

# Witold Jemielity

---

## Parafie polsko-litewskie na Suwalszczyźnie w latach 1919-1939

---

Studia Łuckie 8, 123-151

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PARAFIE POLSKO-LITEWSKIE NA SUWALSZCZYŹNIE W LATACH 1919-1939

W okresie międzywojennym istniała w Polsce nieliczna grupa mieszkańców narodowości litewskiej. Stanowili oni zwartą społeczność w powiatach sejneńskim i suwalskim. Współżycie ludności litewskiej i ludności polskiej ujawniało się we wspólnych dla siebie parafiach: w Becejłach, Berżnikach, Sejnach, Smolanach i Puńsku. Władza kościelna starała się pogodzić wymagania obu stron co do języka polskiego i litewskiego w nabożeństwach kościelnych. Strony wiązały duże znaczenie z osobą duszpasterza, z jego znajomością języka litewskiego i z jego postawą patriotyczną. Autor zamierza omówić głównie te zagadnienia.

Praca jest oparta na źródłach z archiwów kościelnych w Łomży i w Ełku. W pierwszym archiwum znajdują się akta osobowe księży. Zawierają one podstawowe dane o zmarłych, nominacje na placówki kościelne, korespondencję z władzami cywilnym, niekiedy pisma mieszkańców dotyczące proboszczów i wikariuszy. Po ogólnopolskim podziale diecezji z 1992 r. wiele parafii diecezji łomżyńskiej zostało przeniesionych do diecezji ełckiej, wśród nich owe pięć wymienionych. Wówczas zostały przekazane do Ełku akta parafii. Nikt dotąd nie podejmował tego zagadnienia dla okresu międzywojennego.

### Przeszłość Suwalszczyzny

Sięgając w odległą przeszłość, tereny Suwalszczyzny to dawna Jaćwież. Niszczony najazdami krzyżackimi w XIII w., kraj Jaćwingów pustoszał. O te ziemie w ciągu XIV wieku toczyły się walki między Krzyżakami i Litwinami. W traktacie zawartym na wyspie Salin w 1398 r. ustalono, że granica będzie biegła rzeką Szeszupą, prosto do rzeki Netty i tą rzeką do rzeki Biebrzy. W układzie granicznym, zawartym w Malborku w 1402 r., również ustalono granicę na rzece Szeszupie aż do jej źródeł i stąd do rzeki Netty. Po bitwie pod Grunwaldem Litwini zmusili Krzyżaków do oddania jeszcze części Jaćwieży. W traktacie zawartym dnia 27 listopada 1422 r. nad jeziorem Melno ustalono nową granicę, która biegła od granicy Mazowsza na rzece Łek (pod Boguszami) przez środek jeziora Rajgrodzkiego, i stąd do jeziora Wisztyniec. Ta linia graniczna przetrwała do 1945 r. jako granica państwowa. Prawie cała Jaćwież znalazła się w posiadaniu Litwy, ale bez okolic Ełku, Gołdapi i Olecka.

Właściwa kolonizacja po stronie krzyżackiej zaczęła się po wojnie trzydziestoletniej, zakończonej pokojem toruńskim w 1466 r. Krzyżacy osiedlali prawie bez wyjątku ludność polską, ciągnącą na nowe tereny z sąsiedniego Mazowsza. Również osadnicy polscy, ale z większą domieszką osadników ruskich i małą litewskich kolonizowali ziemie po stronie litewskiej od granicy Mazowsza. Od strony północno-wschodniej posuwało się osadnictwo litewskie<sup>1</sup>.

W guberni suwalskiej mieszkali Litwini, Polacy, Niemcy, Rosjanie, Żydzi. W 1897 r. udział procentowy dwóch pierwszych grup narodowościowych przedstawiał się następująco: w powiecie augustowskim Litwinów 0% a Polaków 62%, w powiecie kalwaryjskim 77% i 3%, w powiecie mariampolskim 79% i 2%, w powiecie sejneńskim 60% i 20%, w powiecie suwalskim 8% i 64%, w powiecie władysławowskim 80% i 0% i w powiecie wilkowyskim 70% i 2%<sup>2</sup>.

Po pierwszej wojnie światowej z guberni suwalskiej odeszły do Litwy następujące dekanaty (teren dekanatu pokrywał się z powiatem): dekanat Kalwaria wszystkie parafie, dekanat Mariampol wszystkie parafie, dekanat Sejny parafie: Kopciowo, Kuciuny, Lejpuny, Liszkowo, Łoździeje, Metele, Mirosław, Sereje, Święto Jeziory, Wiejsieje, dekanat Wilkowyszki wszystkie parafie, dekanat Władysławów wszystkie parafie. Pozostały w Polsce: dekanat Augustów wszystkie parafie, dekanat Sejny parafie: Berźniki, Krasnopol, Sejny, dekanat Suwałki wszystkie parafie<sup>3</sup>.

W ostatniej ćwierci XIX wieku w narodzie litewskim dokonało się wielkie przeobrażenie. Zaczął on odzyskiwać podmiotowość, kształtować świadomość narodową. Odrodzenie narodowe przybrało niemal od razu ludowy charakter, chociaż zapoczątkowane było przez inteligencję. Większość inteligencji i szlachty byli spolonizowani, nie mogli więc stanowić dostatecznej siły, a mieszczaństwo litewskie było słabo rozwinięte, bowiem miasta zapełnili Żydzi, Rosjanie i Polacy. Wielką rolę w budzeniu świadomości narodowej odegrali księża litewscy. Szczególne znaczenia nabrała, dojrzewająca już od dawna, sprawa języka nabożeństw w parafiach mieszanych polsko-litewskich. W kościele ogniskowało się życie duchowe ludności, przede wszystkim wiejskiej. Kościół mógł stać się, w zależności od przyjętego języka, bądź ośrodkiem po-

---

<sup>1</sup> J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie suwalskim od XV do połowy XVII wieku*, w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965, s. 55, 61, 65, 84, 86, 100, 122, 124, 126.

<sup>2</sup> W. Jemielity, *Współistnienie narodowości i wyznań w rejonie Królestwa Polskiego*, „Studia Podlaskie”, 10(2000), s. 43.

<sup>3</sup> *Elenchus cleri saecularis ac regularis dioecesis sejnensis seu augustoviensis*, Sejny 1913.

stępującej polonizacji, bądź ostoją kształtującej się i umacniającej litewskości. Granica etnograficzna polsko-litewska przebiegała przez powiat sejneński<sup>4</sup>.

W 1898 r. biskup sejneński Antoni Baranowski sporządził ankietę na temat życia religijnego w parafiach, pytał między innymi o język rodzimy ludności. Biskup ten nie ingerował w sprawy językowe, w dekretach wizytacyjnych zaznaczał, by podczas nabożeństw niedzielnych zachowywać dawne zwyczaje i nic nie zmieniać bez zgody władzy diecezjalnej. Właśnie w tym czasie przetłumaczono na język litewski pieśń religijną *Święty Boże*. Niektórzy księża uznali, że mogą śpiewać ją (suplikacje) po litewsku. Po intonacji przez księdza w języku litewskim, Polacy śpiewali po dawnemu, sprawa trafiła do biskupa. Bp Baranowski, chociaż sam był Litwinem, polecił zachować w śpiewie język polski. Z ankiety przeprowadzonej w 1898 r. wynika, że w parafiach mieszanych nawet przy niewielkiej liczbie Polaków ich język wyraźnie dominował w śpiewach godzinek, różańca, suplikacji, kazaniach; językiem liturgicznym była łacina. Litwini uznali ten stan rzeczy za krzywdzący i to stało się zarzewiem narastającego antagonizmu polsko-litewskiego. W parafii Berzniki doszło do bójek w kościele i z tego powodu na trzy lata zamknięto świątynię. W 1907 r. dla wsi litewskich utworzono parafię w Kuciunach, a dla Polaków wznowiono nabożeństwa w Berznikach. Bójki, ale poza kościołem, zdarzyły się również w Kalwarii. Administrator diecezji sejneńskiej, ks. Józef Antonowicz, ustalił szczegółowy porządek modłów dla obu narodowości, i w parafii Kalwarii przywrócił porządek. Podobny porządek modłów przepisał dla parafii: Lubowo, Olwita, Smolany, Wisztyniec i dla innych parafii mieszanych<sup>5</sup>.

Jesienią 1914 r. Niemcy zdobyli Suwalszczyznę. W listopadzie tego roku Rosjanie odbili te ziemie. W lutym 1915 r. wrócili Niemcy i przebywali do sierpnia 1919 r. Od marca 1919 r. Niemcy uznali cały teren guberni suwalskiej za terytorium litewskie. W początkach maja 1919 r. wkroczyły do Suwałk oddziały litewskie. Opuściły to miasto 7 sierpnia 1919 r. i wzmocniły się w Sejnach. Po serii otwartych walk polsko-litewskich w dniach 23-28 sierpnia 1919 r. nastąpiło faktyczne zawieszenie broni i pewne uspokojenie. Dopiero 15 lutego 1923 r. za zgodą Ligi Narodów każda ze stron objęła swój teren<sup>6</sup>. Mocą Ustawy Tymczasowej z 2 sierpnia 1919 r. powstało województwo białostockie. Od 1 stycznia 1925 r. gminy: Berzniki, Giby, Krasnopol i Krasnowo, które tworzyły powiat sejneński, zostały włączone do powiatu suwalskiego<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> P. Łossowski, *Kwestia przynależności państwowej Sejneńszczyzny w latach 1918-1920*, w: *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, t. 1, Białystok 1963, s. 353.

<sup>5</sup> W. Jemielity, *Język nabożeństw w parafiach mieszanych polsko-litewskich przed pierwszą wojną światową*, w: *Przeszłość natchnieniem dla teraźniejszości*, Ełk 1996, s. 264.

<sup>6</sup> S. Kamiński, *Likwidacja stanu I wojny światowej na Suwalszczyźnie*, „Rocznik Białostocki”, 15(1981), s. 93; P. Łossowski, *Kwesta przynależności*, s. 353.

<sup>7</sup> W. Jemielity, *Podziały administracyjne Suwalszczyzny w latach 1919-1998*, Suwałki 1998, s. 11, 36.

Po pierwszej wojnie światowej teren diecezji sejneńskiej uległ niejako przepołowieniu. Na Litwie pozostało pięćdziesiąt pięć parafii z 280 tysiącami wiernych, zostały one włączone do diecezji w Wilkowyszkach. W Polsce było osiemdziesiąt jeden parafii i ponad 392 tysiące wiernych. W 1920 r. biskup Romuald Jałbrzykowski, zarządzający parafiami pozostającymi w Polsce, wyrażał życzenie, aby pograniczna parafia Puńsk z ludnością przeważnie litewską odeszła do Litwy, stamtąd zaś by powróciła do Polski pograniczna polska parafia Kopciowo. Wówczas po stronie litewskiej na obszarze Suwalszczyzny zostanie od dwunastu do piętnastu tysięcy Polaków, po stronie zaś polskiej najwyżej około dwa tysiące ludności litewskiej w pasie nadgranicznym. Nie doszło do takiej zamiany między sąsiadującymi krajami<sup>8</sup>.

### Duchowieństwo

Biskupem diecezji sejneńskim był od 1 kwietnia 1910 r. Antoni Karaś, narodowości litewskiej. Pod koniec I wojny światowej biskup ten reaktywował działalność seminarium duchownego w Sejnach. Mimo że diecezję zamieszkiwały dwie narodowości, polska i litewska, przeznaczone ono było wyłącznie dla kandydatów pochodzenia litewskiego. Z powodu prowadzonej w tym seminarium agitacji antypolskiej, władze administracyjne w nocy z 2 na 3 września 1919 r. zamknęły uczelnię, a kleryków wraz z profesorami deportowały za granicę polsko-litewską. Od początku lipca 1918 r. z upoważnienia biskupa Karasia w polskiej części diecezji władzę sprawował biskup pomocniczy Romuald Jałbrzykowski. Wraz z ustabilizowaniem się granicy polsko-litewskiej, w 1921 r. Stolica Apostolska mianowała go swoim delegatem na terytorium diecezji sejneńskiej, które weszło w skład Rzeczypospolitej; odtąd rządził samodzielnie. Sprawował tę funkcję do czasu ogłoszenia nowej organizacji kościelnej w Polsce, w wyniku której 14 grudnia 1925 r. został mianowany biskupem diecezji łomżyńskiej. W 1921 r. bp Karaś przeniósł się na Litwę i tam zarządzał pozostałą częścią diecezji sejneńskiej. W kwietniu 1926 r. został mianowany biskupem nowej diecezji w Wilkowyszkach i pracował tam do swojej śmierci, do lipca 1947 r. Bp Jałbrzykowski w 1926 r. odszedł do Wilna a 24 czerwca tego roku ordynariuszem diecezji łomżyńskiej został Stanisław Kostka Łukomski.; zmarł on 28 października 1948 r. Kompetencje bp. Karasia i biskupa pomocniczego Jałbrzykowskiego względem zarządzania polską i litewską częścią diecezji sejneńskiej zderzały się na Suwalszczyźnie. W 1919 r. to biskup Karaś mianował do Sejn ks. Antoniego Siwickiego. Kiedy w kwietniu 1920 r. zmarł w Puńsku proboszcz Symonajtys, natychmiast wikariusz ks. Szwedas wysłał konnego posłańca do Mariampola i dopiero po otrzymaniu od bp. Karasia dla siebie nominacji na proboszcza w Puńsku powiadomił

---

<sup>8</sup> W. Jemielity, *Powstanie diecezji łomżyńskiej, w: Schematyzm jubileuszowy diecezji łomżyńskiej 1925-1975*, Łomża 1975, s. 7-17.

sąsiednich księży o śmierci ks. Symonajtysa. Z kolei bp Jałbrzykowski posłał na proboszcza do Puńska ks. Wincentego Kijewskiego. Gdy ten zaczął czynić przygotowania do pogrzebu, ks. Szwedas okazał swoją nominację. Podobnie gdy w Wigrach zmarł proboszcz, po otrzymaniu telefonicznej wiadomości księży z Sejn, Adam Jasionowski i Piotr Dworanowski wysłali kurierkę do biskupa Karasia. W tych i innych wydarzeniach uczestniczyli wierni. W 1920 r. mieszkańcy Sejn pisali do biskupa Karasia, że wyrazem niehumanitarnego traktowania ich przez biskupa było założenie w czasach okupacji wyłącznie litewskiego seminarium duchownego. Gdy klerycy polscy wracali z Rosji obdarci i wyniszczeni, seminarium zamknęło przed nimi drzwi, bo nie znali języka litewskiego. Klerycy nie wiedzieli co z sobą począć. Wówczas parafianie zebrali ofiary i wysłali kleryków do Wilna<sup>9</sup>.

W budzeniu ducha narodowego ludności wielką rolę odegrali księży litewscy. W seminarium duchownym sejneńskim do połowy XIX wieku przeważali liczebnie Polacy, a drugiej połowie Litwini. W 1865/66 r. w seminarium sejneńskim było wychowanków gimnazjum: w Mariampolu 26, w Łomży 12, w Suwałkach 11, z innych szkół 18. W latach 1872-1893 klerycy seminarium duchownego w Sejnach pochodzili ze szkół: w Mariampolu 221, w Suwałkach 60, w Łomży 45, z innych szkół 15 kleryków<sup>10</sup>. Gimnazjum w Mariampolu gromadziło młodzież litewską, częściowo i gimnazjum w Suwałkach. Na przełomie stuleci zdecydowana większość księży diecezji sejneńskiej legitymowało się narodowością litewską. W tym czasie u wielu wśród alumnów zaznaczyły się różnice narodowościowe, panował nawet antagonizm. Przełożeni chcąc temu przeszkodzić polecali, aby w czasie spacerów szli razem Litwin i Polak, celowo przeznaczali wspólne dla nich pokoje mieszkalne, zachęcali wszystkich do uczenia się języka litewskiego. W 1918 r. należało do diecezji sejneńskiej około 350 kapłanów. Z tej liczby, w obrębie Polski było ich około 170, na Litwie 190. W ciągu trzech lat (1920-1923) do tworzącej się diecezji w Wiłkowszczyźnie odeszło z Polski 17 księży, a po 1923 r. dwóch księży<sup>11</sup>. Nowe pokolenie kapłanów kształciło się w seminarium duchownym w Łomży. W okresie międzywojennym w seminarium tym było kilku Litwinów i kilku z rodzin mieszanych. Z całej tej grupy święcenia kapłańskie otrzymali trzej: Pius Maksymowicz, Kazimierz Romanowski i Antoni Szumiński. Wysokie stanowisko w Kurii Biskupiej w Łomży piastował ks. Wincenty Błazewicz. Po jego śmierci (w 1929 r.) w miesięczniku diecezjalnym pisano: „Chociaż urodzony na Litwie

<sup>9</sup> Archiwum Diecezjalne w Elku (dalej cyt. ADE), Sprawy litewskie, k. 15, 35, 47; W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2003, s. 51.

<sup>10</sup> Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej cyt. ADŁ), sygn. 106, Akta seminarium sejneńskiego od 1872; sygn. 107, Acta alumnorum seminarium dioecesanum 1888-1895.

<sup>11</sup> W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej*, s. 41.

i do swej narodowości przywiązany ś. p. ks. Infułat kochał Polskę takąż miłością jak i rodzinną Litwę<sup>12</sup>.

### Ludność

W dniu 30 września 1921 r. w Polsce przeprowadzono spis „ludności obecnej” w tym dniu. Notowano m. in. wyznanie (rzymsko-katolickie, prawosławne, ewangelickie, inne chrześcijańskie, inne, niewiadome) i narodowość mieszkańców (polską, białoruską, niemiecką, żydowską, inną, niewiadomą). Autor zwraca uwagę tylko na: ogólną liczbę ludności w ramach powiatu, liczbę rzymsko-katolików, narodowość polską i litewską. W powiecie sejneńskim: miasto Sejny liczba ogólna mieszkańców 2254, rzymsko-katolików 1517, Polaków 1714, Litwinów 112; gmina Berzniki odpowiednio 3272, 3004, 2549, 491, gmina Giby 5278, 4443, 4705, 3, gmina Krasnopol 5891, 4538, 4513, 654, gmina Krasnowo 3009, 2827, 958, 1931; w powiecie sejneńskim razem liczba ogólna ludności 19704, rzymsko-katolików 16331, narodowości polskiej 14439, narodowości litewskiej 3191. W powiecie suwalskim: miasto Suwałki 16780, 10104, 11719, 21, gmina Andrzejewo 1985, 1905, 1232, 712, gmina Kadaryszki 4488, 3926, 4221, 88, gmina Sejwy 4938, 4417, 3068, 1689. W pozostałych gminach powiatu suwalskiego mieszkało Litwinów: Filipów 2, Huta 3, Jeleniewo 1, Przerośl 1, Wizajny 1, a w ogóle nie było Litwinów w gminach: Czostków, Koniecbór, Kuków, Pawłówka, Wólka; w powiecie suwalskim liczba ogólna ludności 70432, rzymsko-katolików 54710, narodowości polskiej 60754, narodowości litewskiej 2564. W trzecim powiecie na Suwalszczyźnie, w powiecie augustowskim mieszkały łącznie osiem osoby narodowości litewskiej<sup>13</sup>.

W powiecie sejneńskim były parafie polsko-litewskie w Berznikach i Sejnach, a na terenie powiatu suwalskiego parafie: w Becejlach, Puńsku i Smolanach. Nie jest łatwo ustalić dokładną proporcję parafian obu narodowości, bowiem wymieniano różne liczby. W karcie rejestracyjnej tych parafii z 1 stycznia 1928 r. podawano w Becejlach ludności polskiej 2450, litewskiej 30, w Berznikach ludności polskiej 2060, litewskiej 300, w Smolanach ludności polskiej 421, litewskiej 824, w Puńsku ludności polskiej, 750, litewskiej 4260, w pobliskiej dla Puńska parafii Kaletnik była tylko ludność polska. A oto dane z innych źródeł. Becejły: w 1921 r. w piśmie do biskupa parafianie stwierdzali, że ich parafia jest wyłącznie polska. Sejny: w 1926 r. miejscowy proboszcz określił liczbę ludności polskiej 4548, litewskiej 2573, w 1927 r. ludności litewskiej na 35%, w 1928 r. 30% do 35% parafian. Natomiast rezydujący

<sup>12</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. Konstantego Ostrowskiego; „Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej”, 3(1929), nr 6, s. 61; W. Jemielity, *Język nabożeństw*, s. 261.

<sup>13</sup> *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, t. 5: *Województwo Białostockie*, Warszawa 1924.

w Sejnach kapłan narodowości litewskiej, ks. Dworanowski, w 1928 r. w piśmie do biskupa podał 3600 Litwinów, a w tymże roku w piśmie do nuncjusza około 3000. We wrześniu 1945 r. miejscowy proboszcz stwierdził, że w 1941 r. „wysiedliło” się około 1500 parafian litewskich, pozostało około 1100, ale po wojnie większość ich powróciła. W grudniu 1945 r. proboszcz znów informował biskupa, że z liczby 2600 parafian sejneńskich przed wojną, w 1941 r. „wyemigrowało” na Litwę 1500, z tej liczby powróciło około 40-45% osób. Smolany: w 1924 r. ludność polska pisała do biskupa, że stanowi 58% parafii. Puńsk: w 1931 r. miejscowy proboszcz wymienił 4300 ludności litewskiej. W tymże 1931 r. dziekan suwalski przeprowadził spis mieszkańców obu narodowości; wezwani podpisywali listę. Dziekan zaznaczył, że tych, „którzy uważają się za rodziny polskie, pragną kazań i dodatkowych nabożeństw w języku polskim jest 889 dusz plus 19 żołnierzy o korpusu ochrony pogranicza”. W 1932 r. bp St. Łukomski rekomendując rządowi nowego proboszcza stwierdził, że w Puńsku jest ludności litewskiej 4000, a polskiej około 1000. W tymże 1932 r. parafianie polscy w piśmie do biskupa stwierdzali, że parafia liczy 5000 osób, w tym 2000 ludności polskiej<sup>14</sup>.

### Parafie

Becejły. Parafia ta została utworzona w 1908 r. Jej terytorium wydzielono z czterech parafii: Jeleniewa, Kaletnika, Lubowa i Puńska. W okresie międzywojennym proboszczami byli: ks. Antoni Leśniewski 3 07 1923 - 1 10 1934, ks. Jan Kapel 1934-1946. Obaj księża byli narodowości polskiej, urodzili się z dala od Suwalszczyzny, więc raczej nie znali języka litewskiego<sup>15</sup>.

Berzniki. W 1510 r. namiestnik książęcy Mikołaj Jurewicz Pac założył dwór w Berznikach. W latach 1545-1547 powstało tutaj miasteczko. Datę utworzenia parafii Berzniki ustala się na 1547 r. W 1907 r. było ludności polskiej 2824, litewskiej 2618. Wskutek zamieszek na tle narodowościowym, w 1904 r. nawet zamknięto kościół na okres trzech lat. W 1907 r. dla ludności litewskiej utworzono parafię w Kuciunach; po I wojnie znalazła się ona na Litwie. Proboszczowie: ks. Jan Moroz 1918-1930, ks. Antoni Wężyk

---

<sup>14</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. P. Dworanowskiego; Akta osobowe ks. J. Szwedasa; Akta osobowe ks. S. Wenciusa; Akta osobowe ks. A. Żewisa; ADE, Sprawy litewskie, k. 88, 89, 127; Akta parafii Becejły, k. 1, 87; Akta parafii Berzniki, k. 28; Akta parafii Sejny, k. 36, 62, 350; Akta parafii Smolany, k. 23, 83; Akta parafii Puńsk, k. 44, 67, 73, 82-89, 134-170. W parafiach Kaletniku i Przerośli była tylko ludność polska.

<sup>15</sup> ADE, Akta parafii Becejły, k. 27, 112. Liczba parafian: 1924 r. – 3200, 1928 r. – 2480, 1935 r. – 2670, 1937 r. – 2685.



1930-1936 narodowości polskiej, ks. Józef Śledziński 1936-1939 narodowości polskiej<sup>16</sup>.

Sejny. W 1522 r. król Zygmunt I obdarował ziemią nad jeziorem Sejny kniazia Iwana Wiśniowieckiego, który wznosił tutaj dwór. W 1593 r. dotychczasowy właściciel sprzedał dobra Jerzemu Grodzińskiemu, ten zaś w 1602 r. darował cały majątek dominikanom. Zakonnicy przebywali w Sejnach do 1804 r. W 1818 r. ustanowiono w Sejnach siedzibę diecezji, kościół podominikański stał się katedrą a budynki poklasztorne przeznaczono na seminarium duchowne. W 1918 r. po wyjeździe z Sejn ks. Romualda Jałbrzykowskiego opiekę nad katedrą przejął ks. Dauksza, zamieszkały w Łódziejach. Po ustaleniu w lipcu 1919 r. linii demarkacyjnej, Łódzkie pozostały po stronie litewskiej a ks. Dauksza zlecił swe obowiązki ks. Jarjewskiemu. W tymże roku, po wyjeździe z Sejn ks. Jarjewskiego, z rozporządzenia bp. Karasia obowiązki opiekuna katedry objął dziekan dekanatu sejneńskiego ks. Antoni Siwicki; w lipcu 1920 r. opuścił on Sejny. W tymże roku wywieziono na Litwę cenne przedmioty liturgiczne ze skarbca kościoła sejneńskiego i pomimo późniejszych starań tych przedmiotów nie odzyskano. Proboszczami byli: ks. Adam Jasionowski od lipca 1920-1924 zastępca opiekuna kościoła, narodowości litewskiej, ks. Stanisław Pardo 17 07 1923-1925 narodowości polskiej, ks. Wincenty Astasiewicz 10 09 1925-1946 narodowości polskiej, urodzony w Kalwarii (na Litwie). Wikariuszami byli: ks. Antoni Siwicki rektor kościoła 1920, ks. Władysław Włostowski 1920-1921 narodowości polskiej, ks. Eugeniusz Gosiewski od sierpnia 1921-1925 narodowości polskiej, ks. Aleksander Kowalewski 1922-1923, ks. Czesław Wężyk 15 06 1922 - 24 11 1930 narodowości polskiej, ks. Adam Jasionowski 1924-1925 (wyjechał na Litwę), ks. Julian Wierzbowski 1925-1930 narodowości polskiej, ks. Jan Sawicki 1931 narodowości polskiej, ks. Henryk Białokoźiewicz 1933-1934 narodowości polskiej, ks. Kazimierz Romanowski 1 10 1934 - 1938 narodowości polskiej. Wśród wikariuszy wymieniano ponadto kilku księży profesorów liceum św. Kazimierza w Sejnach. W Sejnach przebywał też ks. Piotr Dworanowski: jako wikariusz i prefekt szkoły 1889-1890, rezydent 1910-1915, wikariusz 191 -1920, rektor kościoła katedralnego 1920-1923, rezydent 1923-1939, był narodowości litewskiej<sup>17</sup>.

<sup>16</sup> ADE, Akta parafii Berżniki, k. 10. Liczba parafian: 1924 r. – 2664, 1928 r. – 2360, 1937 r. – 2951.

<sup>17</sup> ADŁ, Akta parafii Sejny, k. 20, 94, 222; Sprawy litewskie, k. 17, 32,35, 47, 70, 77, 125. Liczba parafian: 1920 r. – 5730, 1925 r. – 7963, 1926 r. – 6239, 1930 r. – 6705, 1935 r. – 7789, 1937 r. – 7991. Ks. A. Jasionowski ur. 13 01 1886 w Bargłowie, wyświęcony 1886. Ks. S. Pardo ur. 15 03 1882 w parafii Nowogród, blisko Łomży. Ks. Wincenty Stasiewicz ur. 20 01 1885, syn Antoniego i Agaty z Litwińskich, wyświęcony w Sejnach 14 11 1914, wikariusz w Bargłowie 1915 - 6 03 1915, internowany w Niemczech 6 03 1915 - 20 12 1918, wikariusz w Bargłowie 1918-1921, prefekt szkoły powszechnej w Augustowie 1921-1925, proboszcz w Sejnach 1925 - 1 05 1946 (zmarł). Akta osobowe ks. W. Astasiewicza.

Smolany. Michał Haberman (zmarły w 1851 r.) w miejscu dotychczasowego folwarku założył dużą wieś Smolany. Obsługę duszpasterską do 1873 r. sprawowali zakonnicy – reformaci, potem przy kościele mieszkał ksiądz kapelan. W 1897 r. utworzono w Smolanach parafię. Proboszczami byli: ks. Józef Katyl 1 08 1907, urodził się na Litwie, ks. Waclaw Budrewicz 1 07 1922 - 1 11 1932 i ponownie 1 04 1936 - 12 12 1956 narodowości litewskiej; jako wikariusz pracował w kilku parafiach polskich, ks. Ludwik Niedźwiecki 1 11 1932 - 1 04 1936, narodowości polskiej, urodził się w Suwałkach, jako wikariusz pracował m. in. w Puńsku, znał język litewski<sup>18</sup>.

Puńsk. Pierwsza pisana wzmianka o miejscowości Nowe Puńsko pochodzi z 1597 r. Wówczas leśniczy Stanisław Zalewski przyczynił się do założenia parafii. Przy jej tworzeniu zastrzeżono, aby ze względu na litewską ludność proboszczem był Litwin lub kapłan znający język litewski. W 1908 r. jedenaście wiosek parafii Puńsk weszło w skład nowo utworzonej parafii Becejęły, w 1917 r. sześć wiosek włączono do nowo utworzonej parafii Budwiece, w 1919 r. wskutek wytyczonej granicy państwowej znaczna część parafii pozostała na Litwie (powstała parafia Saugruda). W 1930 r. proboszcz parafii Puńsk stwierdzał: w 1873 r. parafia liczyła 10302 osoby, w 1886 r. – 12261, za jego czasu pozostało 4900 dusz<sup>19</sup>. Proboszczami byli: ks. Maciej Symonajtys 1900-1922, narodowości litewskiej, ks. Józef Szwedas 20 03 1922 - 1 02 1932 narodowości litewskiej, ks. Waclaw Budrewicz 1 02 1932 – 1 04 1936 narodowości litewskiej, ks. Antoni Żewis 1 04 1936 – 30 08 1949 narodowości litewskiej; uprzednio pracował w parafiach polskich. Wikariuszami byli: ks. Józef Szwedas 1917-1922 narodowości litewskiej, ks. Stanisław Wencius 1919-1927 narodowości litewskiej, ks. Ludwik Niedźwiecki 15 02 1928 - 14 09 1932, 14 09 1932 – 1 11 1932 jako administrator parafii, narodowości polskiej, ks. Jan Sawicki 20 09 1932-1938 narodowości polskiej, ks. Wincenty Kijewski 1934, raczej narodowości litewskiej, ks. Ludwik Palukajtis 1935-1939 narodowości litewskiej, Ks. Kazimierz Romanowski 1939 narodowości polskiej<sup>20</sup>.

---

<sup>18</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. W. Budrewicza; Akta osobowe ks. L. Niedźwieckiego. Liczba parafian: 1924 r. – 1384, 1928 r. – 1245, 1934 r. – 1570, 1937 r. – 1518. Ks. Katyl ur. 19 03 1871 parafia Mariampol, wyświęcony 8 06 1895. Ks. L. Niedźwiecki ur. 14 02 1900, Sosnowy Grąd, pow. suwalski, wyświęcony 2 04 1927, wikariusz: Kaletnik 1927, Puńsk 1928-1932, proboszcz: Smolany 1932-1936, Kleczkowo 1936-1947, Karolin 1947-1968.

<sup>19</sup> ADE, Akta parafii Puńsk, k. 62. Liczba parafian: 1920 r. – 7455, 1925 r. – 4382, 1930 r. – 4890, 1936 r. – 5691, 1939 r. – 5863.

<sup>20</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. L. Niedźwieckiego; Akta osobowe ks. J. Szwedasa; Akta osobowe ks. St. Wenciusa; Akta osobowe ks. A. Żewisa; ADE, Akta parafii Puńsk, k. 7, 59, 62, 235. Ks. W. Palukajtys ur. 11 10 1852 we wsi Sosnowa pow. mariampolski, wyświęcony 20 01 1883, wikariusz: Skrawdzie 1883-18897, Kieturwłoki 1887-1888, Godlewo 1888-1891, Sapieżyszki 1891-1892, Bartniki 1892-1894, Budwiece 1894-1899, proboszcz: Krasnopol 1899-1903, Wiejsieje 1903-1906, Jeleniewo 1906-1929. Akta osobowe ks. W. Palukajtysa. Ks. L. Niedźwiecki

## Nabożeństwa

### *a) w Puńsku*

W 1926 r. parafianie z Puńska prosili biskupa o kazanie w każdą niedzielę po polsku, na równi z narodowością litewską. Dotychczas mieli kazanie po polsku tylko raz w miesiącu. Prośbę ponowili w styczniu 1931 r. Informowali biskupa, że mają po polsku: ewangelię co niedziela i święto, kazanie w pierwszą niedzielę każdego miesiąca oraz w główne święto roku i podczas odpustów, w miesiącu maju nabożeństwo majowe, ponadto katechizację dla dzieci. W czerwcu tego roku ponownie prosili o nowy porządek, o równouprawnienie. W lutym 1932 r. znów pisali, że w Puńsku nabożeństwa są po litewsku, kazanie po polsku bywa raz na miesiąc, i to krótkie, a miejscowy proboszcz, jako Litwin, stale i rozmyślnie sprawę gmatwa i odwleka. W odpowiedzi na to, bp Stanisław Łukomski 2 czerwca 1932 r. pisał do ks. Szwedasa, miejscowego proboszcza, że wskutek próśb parafian polskich parafii Puńsk przeprowadził dokładne dochodzenia tak co do liczby parafian polskich i litewskich, jak co do nabożeństw odbywających się w języku bądź polskim bądź litewskim. Gdy przy tych dochodzeniach napotkał także ze strony proboszcza głębokie zrozumienie położenia rzeczy i zapatrywanie prawdziwie kapłańskie, obecnie w rezultacie badań zarządza, co następuje: 1. W każdą niedzielę i w każde święto przed sumą śpiew i kazanie w języku litewskim, natomiast po sumie kazanie i śpiew w języku polskim. 2. Po rannej Mszy św. odczytanie przypadającej ewangelii w obu językach. 3. Jeśli podczas sumy bądź ogół wiernych bądź chór kościelny śpiewać będą pieśni kościelne nie łacińskie, odbędzie się na zmianę, w jedną niedzielę lub święto śpiew litewski a w następną śpiew polski. 4. W czasie wielkiego postu śpiewanie gorzkich żali w języku litewskim jak dotąd po południu. Natomiast po sumie będzie co niedzielę śpiewana jedna część gorzkich żali z kazaniem po polsku. 5. W dni środowe procesja krzyżowa odbędzie się w języku polskim. 6. W Boże Ciało procesja w języku litewskim, natomiast w niedzielę podczas oktawy procesja w języku polskim z ołtarzami na cmentarzu kościelnym. 7. Podczas oktawy Bożego Ciała na procesji przedpołudniowej śpiew litewski, na procesji popołudniowej śpiew polski. 8. Majowe nabożeństwa – dla parafian litewskich jak dotąd, dla parafian polskich o godz. 6 wieczorem. 9. Nabożeństwa różańcowe litewskie jak dotąd, polskie zaś trzy razy w tygodniu w czasie dogodnym dla parafian polskich. 10. Katechizacja dzieci odbywać się będzie osobno dla dzieci litewskich i osobno dla dzieci polskich. 11. Przyjęcie dzieci do uroczystej komunii św.

---

ur. 14 02 1990 w Sosnowym Grondzie, parafii Jeleniewo, syn Maksymiliana i Tekli z Samsonowiczów, wyświęcony w 1927, wikariusz: Kaletnik 1927-1928, Puńsk 15 02 1928, proboszcz: Smolany 1932-1936, Kleczkowo 1936-1947, Karolin 1947-1968. Ks. Kazimierz Romanowski ur. 2 03 1902 w Kalwarii, syn Antoniego i Anny z Sieczkusów, wyświęcony w 1934, wikariusz: Szczepankowo 1934, Sejny od 1 10 1934 -1940, proboszcz: Spraude w diecezji telszewskiej 1940-1945, Wigry 1945-12950, Puńsk 1950-1956, Śniadowo 1956-1973.

będzie także osobno na nabożeństwie porannym z odpowiednimi przemowami, chyba że rodzice polscy i litewscy wyrażą życzenie, aby dzieci wspólnie były przyjęte. 12. Nieszpory będą śpiewane po łacinie. 13. Ks. Proboszcz jest upoważniony do oznaczenia czasu rozpoczęcia sumy na czas wcześniejszy niż to było dotąd. Powyższy porządek nabożeństw nakłada na Ks. Proboszcza i Jego wikariusza więcej pracy. Jednak wiem, że Duszpasterzy Puńscy wezmą ją chętnie na siebie ze względu na chwałę Bożą i dobro dusz parafian jednego lub drugiego języka. Parafian zaś proszę, aby odtąd nie przeszkadzali sobie wzajemnie w korzystaniu z łask Kościoła, ale aby starali się o ich nabywanie przez branie gorliwego udziału w nabożeństwach. Przy tej sposobności wyrażam ponownie Ks. Proboszczowi i Jego wikariuszowi swoje pełne uznanie za ich ochoczą pracę duszpasterską. Rozporządzenie to odczytał z ambony w Puńsku dziekan suwalski.

W dwa miesiące potem dziekan suwalski informował biskupa, że w Puńsku powtarzają się pogroźki pod adresem narodowości polskiej, ludność litewska ujawnia wielką zaciętość w sprawie wprowadzenia polskich nabożeństw. Dane te dziekanowi przekazał starosta powiatowy. W tymże miesiącu sierpniu parafianie litewscy prosili biskupa o „zwrócenie nam starego porządku w nabożeństwie”. Korespondencja w tej sprawie trwała nadal. W 1935 r. bp Łukomski polecił ogłosić z ambony, że parafia w Puńsku jako jedyna w diecezji objawia nieustanne niepokoje. Odtąd władza diecezjalna nie będzie więcej zajmować się skargami. W dwa miesiące po tej decyzji biskupa, parafianie narodowości polskiej znów uskarżali się, że „Litwini posiadają przywileje z olbrzymią przewagą, ze szkodą i krzywdą naszą”. Niepokoje zapewne nie ustały. W 1945 r. miejscowy proboszcz, ks. Antoni Żewis wydając opinię o swoim wikariuszu zaznaczył, że ks. Romanowski nadawał się do mieszanej parafii sam będąc Polakiem. Starał się być w porządku wobec obu narodowości, „co jest zupełnie niezrozumiałe dla tych duszpasterzy, którzy nie mieli sposobności pracować w mieszanej parafii”.

W parafii Puńsk księża mieli znać język litewski. W 1936 r. bp Łukomski pisał szeroko o tym do wojewody białostockiego. W odpowiedzi na zastrzeżenia wojewody co do kandydata na proboszcza w Puńsku, ks. Żewisa, biskup wyjaśnił, że ten ksiądz już objął stanowisko. Parafia nie mogła zostać bez proboszcza dlatego, aby w czasie wakansu nie odżyły tarcia, jakie poprzednio tam się zaznaczały. Co pewien czas na skutek akcji pewnego grona parafian litewskich biskup musi przeprowadzać dochodzenia i wykazywać niesłuszność ich pretensji. Pretensje te opierają się przede wszystkim na rzekomym pokrzywdzeniu parafian litewskich przez szczegółowe normowanie nabożeństw polskich, których liczbę w ostatnich czasach biskup znacznie powiększył. Co się tyczy proboszczów w Puńsku, ze względu na to, że jest to parafia 4/5 litewska, proboszczem musi być ksiądz władający językiem litewskim. Proboszczem po wojnie był ksiądz Litwin, który jednak wzburzony stosunkami

w tej parafii tak się zdenerwował, że tę parafię opuścił. Nie mając dostatecznego wyboru między księżmi władającymi językiem litewskim, biskup przynaglił ks. Budrewicza ze Smolan, pochodzącego z polskiej rodziny, ale mówiącego płynnie po litewsku, aby się przeniósł do Puńska. Uczynił to niechętnie a następnie kilkakrotnie prosił biskupa o zwolnienie go z Puńska, co też się stało. Co do kwestionowanego przez wojewodę kandydata, ks. Żewisa, nie było wyboru, właśnie ze względu na konieczność opanowania języka litewskiego. Biskup pragnął dla tych kilku pogranicznych parafii mieszanych wychować sobie księży polskich, którzy by nauczyli się języka litewskiego. Były wikariusz w Puńsku, ks. Niedźwiecki jest słabego zdrowia, zaś aktualny wikariusz, ks. Sawicki doznał od organów policyjnych i szkolnych takiego potraktowania, że się zraził do pracy. Został on bezpodstawnie usunięty od nauczania religii dzieci polskich i musiał je nauczać poza szkołą. Co do osoby ks. Żewisa, biskup nie ma odpowiedniejszego kandydata wśród tych kilku księży z językiem litewskim<sup>21</sup>.

*b) w Smolanach*

Oto „Protokół uchwały parafian w Smolanach w kwestii językowej” z 1910 r., spisany w języku polskim i w języku litewskim. „My niżej podpisani parafianie w Smolanach tak Polacy, jako też Litwini w celu uniknięcia nieporozumień i zamieszek w kwestii językowej dobrowolnie uchwalamy, aby w Smolanach w kościele nabożeństwo było odprawiane w następujący sposób: 1. W święte dni kazanie, suplikacje i wszelkie nabożeństwa dodatkowe mają być odprawiane na przemian jednego dnia po polsku, a drugiego po litewsku. 2. Ewangelia święta ma być czytana zawsze w dwóch językach, to jest po polsku i po litewsku. 3. W dni odpustowe oprócz wypadającego kazania ma być także drugie w innym języku. 4. Wszelkie nabożeństwa przypadające w dni powszednie także mają być odprawiane na przemian jednego dnia po polsku, a drugiego po litewsku. Lecz jeżeli w tych dniach są zajęte egzekwie lub pogrzeb, to w takim razie zostawia się do woli zajmujących. 5. Katechizacja dzieci i rekolekcje mają być odprawiane osobno po polsku i po litewsku”. Teraz następują podpisy mieszkańców w ramach poszczególnych wsi. I znów tekst oryginalny: „Ta uchwała została podpisana podczas kolędowania w filii Smolańskiej. W każdym domu było wytłumaczone o co chodzi w tej uchwale.

---

<sup>21</sup> ADE, Parafia Puńsk, k. 104; Sprawy litewskie, k. 31, 89, 100, 103, 104, 106, 108; ADŁ, Akta osobowe ks. J. Szwedasa; Akta osobowe ks. A. Żewisa. Ks. J. Szwedas ur. 10 11 1881 w powiecie władysławowskim, syn Józefa i Petroneli z Kęblajtysów, wyświęcony 12 11 1905, wikariusz: Godlewo 1905-1907, Kieturwłoki 1907-1917, Puńsk 1917-1922, proboszcz: Puńsk 1922-1932. Ks. A. Żewis ur. 11 02 1886 na Litwie, syn Jana Damiana i Marcelly z Mazurów, gimnazjum w Mariampolu, seminarium w Sejnach, wyświęcony 14 02 1909, wikariusz: Hłowo 1909-1912, Teolin 1912-1915, Sylwanowce 1915-1918, Raczki 1918-1919, proboszcz: Kapice 1919-1920, Osowiec 1920-1925, Rydzewo 1925-1929, zmarł w Puńsku 30 08 1949.

Wszyscy parafianie podpisali się dobrowolnie bez żadnych zmuszeń, a niepiśmienni wyraziwszy przyzwolenie upoważnili do podpisywania się innych. Z całej parafii nie przystali na tę uchwałę i nie podpisali się tylko: Franciszek Baluta, gospodarz ze wsi Boksze-Stare; Rudolf Kowalczyk, właściciel traktieralni w Smolanach; Michał Haberman, właściciel dóbr Szejpiszki i Polesie, lecz jego parobcy wszyscy podpisali się; Stanisław Jabłoński, właściciel dóbr Ochotniki podczas kolędy nie był w domu, lecz dawniej wyrażał się, że on temu, co jest w uchwale nie jest przeciwny, a jego parobcy też wszyscy podpisali się; własnoręczny podpis Macieja Witkowskiego przekreślony jest przez proboszcza na prośbę jego żony, która mówiła, że ani ona, ani sam Witkowski nie mają przeciw uchwale, lecz że ich pan Michał Haberman, dowiedziawszy się o podpisie, wyrzuci ich z mieszkania. O tym wszystkim świadczą naoczni świadkowie podpisów. Proboszcz ks. J. Katyl, organista Józef Budzejko, zakrystian Józef Aleksa, pieczęć parafii. Sejny 22 stycznia 1910 r.<sup>22</sup>

W 1924 r. komendant straży pogranicznej zarzucił proboszczowi w Smolanach, że w pierwszy dzień Wielkanocy odprawił nabożeństwo dodatkowe w języku litewskim, gdy według kolejności, zdaniem komendanta, miało być w języku polskim. Z dniem 1 września 1930 r. bp St. Łukomski zatwierdził porządek nabożeństw w parafii Smolany. W niedziele, święta i święta zniesione (drugie dni: Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zesłania Ducha Świętego i Matki Boskiej Gromnicznej) – ewangelię i ogłoszenia czyta się w dwóch językach, w polskim i litewskim, zapowiedzi – w języku zgłaszających, kazanie, czytania duchowne, nauczki, śpiew godzinek, śpiew różańca, śpiew na procesji, nabożeństwo majowe, nabożeństwo październikowe – na przemian jednego dnia po polsku, drugiego po litewsku. Dni powszednie: dzień po dniu na przemian, to jest po polsku i po litewsku; wyjątkowo poza kolejnością w języku większości obecnych w kościele, na przykład z racji nabożeństwa za zmarłych, Mszy św. składkowej. Odpusty (św. Izydora, Matki Boskiej Anielskiej i Niepokalanego Poczęcia NMP) – kazanie w dwóch językach. Pierwsze nieszpory przed świętami Dnia Zadusznego i Wielkiej Soboty z kazaniem pasyjnym – w języku innym niż w święta po nich następujące. Pierwsze piątki miesiąca – nabożeństwo według kolejności w jednym języku, nauczka w dwóch językach. Dnia 3 maja i 15 sierpnia – nabożeństwo zawsze w języku polskim. Katechizacja i pierwsza komunie święta – w obu języków. W latach parzystych: Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego, Niepokalane Poczęcie NMP – po polsku; Boże Ciało, Matka Boska Anielska, Boże Narodzenie – po litewsku. W latach nieparzystych: Wielkanoc, Zesłanie Ducha Świętego, Niepokalane Poczęcie NMP – po litewsku, Boże Ciało, Matka Boska Anielska, Boże Narodzenie – po polsku. Wielki Czwartek i Wielki Piątek – jak na Wielkanoc. Wielka Sobota z kaza-

<sup>22</sup> ADŁ, sygn. 490, Akta parafii Smolany, k. 111-114.

niem, Dzień zaduszny z procesją, pierwsze nieszpory, Boże Ciało i odpust – w języku innym niż w święta<sup>23</sup>.

*c) w Sejnach*

W 1924 r. miejscowy proboszcz, ks. Pardo informował biskupa, że parafianie litewscy przyszli do niego ze skargą i żalem na dziejącą się im krzywdę. Od dwóch miesięcy zostało wprowadzone dla ludności polskiej kazanie podczas sumy, oni muszą wysłuchiwać dwóch kazań, a wielu nie rozumie po polsku. Na oświadczenie proboszcza, że on nie własną mocą a z polecenia biskupa zaprowadził porządek według przepisów z 1911 r., odpowiedzieli, że biskup przyrzekł im nic nie zmieniać i dlatego proszą o zmianę decyzji. Ks. Pardo pisał dalej, że jakkolwiek cofnięcie kazania polskiego na „przed sumę” wywoła nieprzychylnie komentarze pod jego adresem ze strony ludności polskiej, to zastosuje się do woli biskupa. Ks. Pardo przytoczył porządek nabożeństw z formularza wizytacji biskupiej w 1913 r. Kazanie: przed wierzę po polsku, po Mszy św. po litewsku. Suplikacje: przed sumą po polsku, po kazaniu po litewsku. Było wspólne bractwo św. Franciszka, ale przełożonym dla Polaków był ks. Gosiewski a dla Litwinów ks. Dworanowski. W formularzu wizytacji z 1928 r. podano: godz. 7 Msza śpiewana po litewsku, godz. 9,30 Msza śpiewana po polsku, kazanie przed wierzę po polsku, po sumie po litewsku, nabożeństwo majowe rano po litewsku, po południu po polsku, nabożeństwo październikowe rano po litewsku, po południu po polsku. W formularzu wizytacji z 1935 r.: godz. 7 Msza śpiewana po litewsku, godz. 8 Msza śpiewana po polsku, kazanie przed „wierzę” po polsku, po sumie po litewsku, suplikacje przed sumą po polsku, po kazaniu po litewsku, majowe rano po litewsku, po południu po polsku, październikowe rano po litewsku, po południu po polsku. W 1940 r. władze niemieckie zarządziły kazania i śpiewy na przemian co drugą niedzielę po polsku i po litewsku. Po odejściu okupantów, ks. Astasiewicz przywrócił porządek przedwojenny: w niedzielę i święta po sumie dodatkowe kazanie i suplikacji, w wielkim poście nabożeństwo pasyjne, w maju i październiku nabożeństwa okresowe po litewsku.

W 1923 r. parafianie narodowości litewskiej w Sejnach wyrażali chęć utworzenia dla siebie nowej parafii. Z początku była pewna trudność, pisał ks. Jasionowski do biskupa. Parafianie uważali, że stała im się krzywda religijna i narodowa, nie umieli panować nad swymi uczuciami żalu i niedowierzania. W kółko powtarzali: Biskup chce nas na Polaków przerobić, teraz usunął księży litewskich, a dał księdza, który nie zna naszego języka, a potem w nowej parafii znów tak samo robi. Po kilku zebraniach, gdy rozwaga zapanowała nad uczuciem udało się dojść do konkretnych postanowień. I właśnie wysyłają swoją uchwałę do zatwierdzenia przez biskupa. W rok potem ks. Pardo, proboszcz,

---

<sup>23</sup> ADE, Akta parafii Smolany, k. 171, 172.

też w piśmie do biskupa zaznaczył: Jeżeli Litwini uważają, że dzieje im się krzywda, to nic by nie pozostało, jak tylko pozostawić im swobodę utworzenia własnej parafii tam, gdzie jest największe ich skupienie. Nie jest znana odpowiedź biskupa<sup>24</sup>.

Księża pracujący w Sejnach znali język litewski. Ks. Astasiewicz obejmując parafię wygłosił kazanie po polsku i po litewsku; chociaż jego znajomość litewskiego nie była doskonała. Zabiegał też o wikariusza ze znajomością litewskiego. W 1930 r. prosił biskupa o naznaczenie pomocnika spośród księży, którzy mają początki znajomości tego języka. W parafii sejneńskiej istniały wśród ludności napięcia. W grudniu 1919 r. zgromadzenie parafian sejneńskich podjęło uchwałę o wysiedleniu za linię demarkacyjną wrogich, jak pisano, dla ludności polskiej księży litewskich: Grygajtysa, Siwickiego, Gustajtysa i Dworanowskiego. Uchwałę tę wysłało biskupowi Jałbrzykowskiemu dowództwo powiatu etapowego w Sejnach. W maju 1920 r. parafianie sejneńscy wystosowali pismo do bp. A. Karasia, a odpis tego pisma do nuncjusza Rattiego i do kardynała Kakowskiego. W piśmie znalazły się m. in. żądania: 1. Nie ścierpimy żadnego księdza Litwina w parafii Sejny. 2. Ks. Adama Jasionowskiego, kandydata na proboszcza kategorycznie nie przyjmujemy do nas i nie uznamy jako proboszcza. 3. Żądamy w Sejnach wszystkich księży polskich. 4. Garstkę Litwinów, którzy doskonale mówią po polsku, obsłużą ksiądz Polak znający język litewski, jak dotąd obsługiwali całą parafię księża Litwini. W 1927 r. ks. Astasiewicz stwierdził, że stosunki narodowościowe powoli i stale zbliżają się do normalnego stanu, sytuacja ogólna w parafii jest prawie unormowana. W rok potem ksiądz pisał: „Dawnej były niesnaski na tle narodowościowym, obecnie wśród jednych i drugich staje się normalne, byleby nie podniety do niezgody ze strony czynników nieodpowiedzialnych, znajdujących się na terenie parafii sejneńskiej”. W 1935 r. tenże proboszcz pisał, że w jego parafii tarcia narodowościowe powoli zanikają. Jak wynika z wypowiedzi ks. Astasiewicza, powodem nieporozumień wśród ludności nie były sprawy religijne, a językowe<sup>25</sup>. Dnia 14 09 1945 r. urząd bezpieczeństwa publicznego w Suwałkach stwierdził, że odprawianie nabożeństw w języku litewskim nie służy interesom polskim. Tenże urząd 5 12 1945 r. zwrócił się do dziekana z żądaniem, aby w parafiach Puńsk i Sejny nabożeństwo było odprawiane tylko w języku polskim. Zostało bowiem stwierdzone, pisano, że w tych parafiach jest większość Polaków. Biskup powiadomiony o tym zdecydował, aby nic nie zmieniać bez jego zgody<sup>26</sup>.

---

<sup>24</sup> ADE, Sprawy litewskie, k. 16, 59, 60, 69, 71, 77, 88, 91, 219, 350; Akta parafii Sejny, k. 62, 225.

<sup>25</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. Piotra Dworanowskiego.

<sup>26</sup> ADE, Sprawy litewskie, k. 126-128, 350. W 1946 r. wikariusz ks. Pogorzelski pisał do biskupa o tym, że z powodu przewlekłej choroby ks. Astasiewicza zmuszony był nauczyć się



Język w dodatkowych nabożeństwach motywował ludzi do zmiany przynależności parafialnej. W 1921 r. wierni parafii Becejły pisali do biskupa, że ze względu na wytworzony antagonizm narodowy, wsie polskie w 1906 r. oddzieliły się od Puńska, założyły własną parafię. Ponieważ aktualny proboszcz, ks. Adomajtyś jest narodowości litewskiej, proszą o naznaczenie innego księdza. W 1922 r. mieszkańcy wsi Andrzejewo pragnęli przejść z Puńska do Becejł, dokąd mieli bliżej. Ponadto w Puńsku dodatkowe nabożeństwa i kazania były w języku litewskim, dla nich niezrozumiałym. Tymczasem parafia Becejły złożona z dwóch narodowości miała więcej nabożeństw w języku polskim. W 1923 r. również wioska Dębniak chciała przejść z Puńska do Becejł, gdyż w Puńsku język polski „prawie został wyrugowany” z nabożeństw dodatkowych. W 1928 r. wieś Sejwy powzięła zamiar opuszczenia Puńska na korzyść Smolan, dokąd było bliżej, ale też, pisali, „naszą wieś zamieszkuje Polacy nie posiadający języka litewskiego, więcej skorzystalibyśmy z uczęszczania do kościoła w Smolanach, gdzie jest więcej nabożeństwa dodatkowego w języku polskim”. W 1930 r. dwaj gospodarze narodowości litewskiej osiedlili się na terenie parafii Berzniki. Prosząc biskupa o przyłączenie ich do Sejn, pisali: „Chociaż do Sejn mamy 10 km a do Berznik 6, to ze względu na nabożeństwa dodatkowe w języku litewskim odprawiane w Sejnach stale tam uczęszczamy. Pragniemy zapewnić swym dzieciom religijne utwierdzenie w wierze w mowie ojczystej”. Pytany o zdanie, proboszcz z Berznik wyjaśnił biskupowi, że oprócz paru osób, wszyscy rozumieją język polski, a tym bardziej dzieci uczęszczające do szkoły<sup>27</sup>.

### **Władze cywilne wobec duchowieństwa litewskiego**

#### *a) Zainteresowanie działalnością księży*

Władze rządowe pilnie obserwowały zachowanie się księży na pograniczu polsko-litewskim. W listopadzie 1919 r. ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przesłało bp. R. Jałbrzykowskiemu odpis odezwy komisarza Rzeczypospolitej Polskiej na powiat sejneński z 30 09 t. r., prosząc o wydanie zarządzenia celem ukrócenia szowinistycznej działalności duchowieństwa litewskiego. W maju 1920 r. województwo białostockie informowało biskupa, że ks. Adam Jasionowski zwołał bez pozwolenia na cmentarzu kościelnym zgromadzenie ludności litewskiej (około 200 osób). Wygłosił on przemówienie niezyczliwe dla państwowości polskiej i omówił sprawę swego przeniesienia do Łomży. Tego samego dnia ks. Jasionowski w czasie nauki

---

cośkolwiek po litewsku, aby mógł odprawiać nabożeństwa dla Litwinów. Porządek nabożeństw dla Litwinów pozostawił taki sam, jak był za ks. Astasiewiczza, który zmarł 1 05 tego roku. Czyta Ewangelię i czytanki majowe, kazań nie głosi, bo jeszcze mu za trudno.

<sup>27</sup> ADE, Akta parafii Becejły, k. 1, 4, 12; Akta parafii Berzniki, k. 55, 57; Akta parafii Smolany, k. 125.

litewskiej w kościele powiedział: „Doczekaliście się już tego czasu, że nie będzie komu w języku macierzystym mówić kazania, katechizmu uczyć i spowiadać”. W 1925 r. wojewoda białostocki pisał do biskupa, że ks. Szymon Warkało w latach 1905-1914 był proboszczem w parafii Sylwanowce i podówczas dał się poznać tamtejszej ludności jako zajadły wróg polskość. Od 1919 r. jest proboszczem w parafii Perstuń, też w powiecie augustowskim. Nadal wykazuje skrajny nacjonalizm i wrogość do polskość. Niechęci swoją do Polski daje wyraz przy każdej sposobności, tak w życiu prywatnym, jak w kościele, na przykład zmieniając refren pieśni: „Królowo Korony Polskiej” na „Królowo Różańca Świętego”. Stosunki prywatne utrzymuje z Litwinami, co do których zachodzi podejrzenie szpiegowania na rzecz Litwy Kowieńskiej. Na posadę organisty przyjął Litwina, po uprzednim usunięciu Polaka. Ksiądz nie posiada obywatelstwa polskiego, legitymuje się tymczasowym zaświadczeniem, wydanym w 1923 r. przez Kurię Biskupią. Wojewoda uważał za wskazane spowodowanie usunięcia ks. Warkała od sprawowania obowiązków duszpasterskich, względnie przeniesienie w głąb kraju, gdzie nie mógł by uprawiać szkodliwej działalności. Bp Jałbrzykowski w pełni podzielił zdanie wojewody o potrzebie przeniesienia ks. Warkała na inne probostwa dalsze od granicy, ale później, gdyż nie miał obecnie żadnego wolnego probostwa<sup>28</sup>.

W dniu 13 marca 1926 r. wojewoda białostocki pisał do biskupa, że ks. Stanisław Wencius, wikariusz w Puńsku, z pochodzenia Litwin, jawnie okazuje swoją sympatię Rządowi Kowieńskiemu a niechęć do Polski. Jest bardzo szkodliwy, gdyż wprowadza zamęt wśród miejscowej ludności litewskiej, szerzy dążenia separatystyczne, jest w wysokim stopniu zaangażowany w nacjonalistycznej akcji litewskiej, bierze czynny udział w organizacjach litewskich jawnych i tajnych, agituje za szkolnictwem litewskim. Nie posiada on obywatelstwa polskiego. Tegoż dnia 13 marca 1926 r. prokurator sądu okręgowego w Suwałkach informował Kurię Biskupią w Łomży o działalności ks. Wenciusa w Puńsku i ks. Dworanowskiego w Sejnach. Z powodu agitacji litewskiej na pograniczu polsko-litewskim, jak i z powodu od dawna zauważonej szkodliwej na pograniczu antypolskiej działalności ks. Dworanowskiego, prokurator uważał dalszy pobyt wspomnianych kapłanów na pograniczu za niepożądany dla państwowości polskiej<sup>29</sup>.

Obszerna korespondencja dotyczyła ks. Piotra Dworanowskiego. W lutym 1927 r. starosta suwalski, na podstawie rozporządzenia z województwa, polecił swoim służbom w ciągu 14 dni przenieść tego kapłana do powiatów łomżyńskiego lub ostrołęckiego. Powiadomiony o tym przez dziekana, bp Łukomski pisał do ministerstwa spraw wewnętrznych, że wiadomość ta wywołała u niego

---

<sup>28</sup> ADE, Sprawy litewskie, k. 52, 61, 83, 85; Parafia Sejny, k. 230; ADŁ, Akta osobowe ks. Szymona Warkała.

<sup>29</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. S. Wenciusa.

wielkie zdumienie oraz przypominała mu traktowanie duchowieństwa katolickiego przez władze rosyjskie. Jest zdumiony, gdyż dekret ten stawia go, jako biskupa diecezjalnego i przełożonego owego księdza, zupełnie poza nawias, ignoruje go, jego władzę i stosunek księży do niego. Sam wojewoda zarządza przeniesienie księży i czyni to w sposób, jakiego używa się tylko wobec osób, którym udowodniono poważne przestępstwo wobec państwa. Takie postępowanie wojewody narusza Konkordat, art. I, który brzmi: „Kościół katolicki bez różnicy obrządków korzystać będzie w Rzeczypospolitej Polskiej z zupełnej wolności. Państwo zapewnia Kościołowi swobodne wykonywanie jego władzy duchowej i jego jurysdykcji kościelnej, jak również swobodną administrację i zarząd sprawami jego i majątkiem zgodnie z prawami Bożymi i prawem kanonicznym”. Ks. Dworanowski jest w Sejnach przydatny, gdyż może spełniać duszpasterstwo wśród tamtejszych Litwinów, zna bowiem dobrze język litewski. W odpowiedzi na to pismo, ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło biskupowi, że podczas rozpatrywania sprawy ks. Dworanowskiego stale porozumiewało się z poprzednim ordynariuszem i że zarządzenie władz administracyjnych w stosunku do ks. Dworanowskiego poprzedziło uzgodnienie poglądów pomiędzy ministerstwem wyznań religijnych i oświecenia publicznego a kurią biskupią. Dlatego ministerstwo stwierdza, że zachowanie się ks. Dworanowskiego i jego działalność posiada charakter polityczny, ponadto według ustawodawstwa polskiego jest on cudzoziemcem. Jednak ze względu na podeszły wiek niech pozostanie w Sejnach. Gdyby postępował nadal podobnie, zostanie wydalony z granic Polski<sup>30</sup>.

W 1935 r. wojewoda białostocki prosił biskupa o ponowne rozważenie kandydatury ks. Żewisa na probostwo w Puńsku. Sprawa ta, pisał wojewoda, jest o tyle ważna, że w Puńsku pomiędzy ludnością polską a litewską istnieją bardzo poważne rozdziewki, sama zaś ludność litewska ulega całkowicie skrajnie nacjonalistycznym wpływom Kowna i jest zdecydowanie wrogo nastawiona do państwowości polskiej. W tych warunkach przesunięcie ks. Żewisa do Puńska, pomimo jego niewątpliwej lojalności względem władz państwowych, jest niepożądane z uwagi na interes narodowości polskiej i możliwość pogłębienia istniejących tam rozdziewków. Poza tym ludność litewska mogła by poczytać przesunięcie ks. Antoniego Żewisa za swoje zwycięstwo, względ-

---

<sup>30</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. P. Dworanowskiego; W. Guzewicz, *Zaangażowanie narodowo-polityczne duchowieństwa diecezji łomżyńskiej w latach 1918-1939*, „Ełckie Studia Teologiczne”, 2(2001), s. 64-65. Ks. P. Dworanowski ur. 22 10 1863, wieś Żeczkalnie powiat Władysławów, syn Andrzeja i Magdaleny Holak, ukończył Akademię Teologiczną w Petersburgu, magister teologii, wyświęcony 25 07 1889. Wikariusz katedralny i spowiednik alumnów w Sejnach 1889-1890, wikariusz: Sereje 1890-1891, Słowiki 1891-1892, Władysławów 1892-1895, Rajgród 1895-1898; proboszcz: Adamowicze 1898-1899 Burzyn 1899-1906, Sylwanowce 1906, Adamowicze 1906-1910, rezydent Sejny 1910-1915, kapelan wygnańców w Woroneżu 1915-1918, rezydent w Sejnach 1818-1939.

nie jako zgodę na jej rzecz, co tym bardziej umocniłoby ją w jej dotychczasowym stanowisku<sup>31</sup>.

*b) Nadawanie obywatelstwa polskiego*

W momencie powstania dwóch niezależnych państw, Polski i Litwy, księża legitymujący się pochodzeniem litewskim włączyli się aktywnie w popieranie dążeń polityczno-narodowych państwa litewskiego. Wyrażało się to m. in. w przyjęciu przez nich obywatelstwa litewskiego oraz w tworzeniu komitetów parafialnych, których celem było zorganizowanie struktur administracyjnych, a następnie przekazanie ich w ręce rządu litewskiego. Najbardziej aktywnymi kapłanami według sprawozdań wojewody białostockiego i administracji terenowej powiatu sejneńskiego i suwalskiego byli ks. J. Giedrajtys, ks. W. Kalinowski i ks. J. Łaukajtys. Po wyznaczeniu linii Focha, zdecydowana większość księży przeszła wraz z bp. A. Karasiem na stronę litewską. W części diecezji, która weszła w skład Rzeczypospolitej, pozostało około 40 księży narodowości litewskiej. Niektórzy z nich nadal prowadzili działalność na rzecz państwa litewskiego<sup>32</sup>.

Księża narodowości litewskiej pozostający w Polsce ubiegali się o stały pobyt, w tym i o polskie obywatelstwo. Niektórzy z nich otrzymywali obywatelstwo w krótkim czasie, inni po długich staraniach. Posiadanie obywatelstwa polskiego było szczególnie potrzebne po zawarciu w 1925 r. konkordatu. Artykuł XIX konkordatu brzmiał: Przy nadawaniu beneficjów proboszczowskich stosowane będą następujące zasady: Na ziemiach Rzeczypospolitej nie mogą otrzymywać beneficjów proboszczowskich, chyba po otrzymaniu pozwolenia od rządu polskiego: 1. Cudzoziemcy nie naturalizowani, jako też osoby, które nie odbyły studiów teologicznych w instytutach teologicznych w Polsce lub instytutach papieskich. 2. Osoby, których działalność jest spreczna z bezpieczeństwem Państwa. Księża narodowości litewskiej byli tego świadomi. W 1925 r. ks. Astasiewicz z Sejn pisał do biskupa, że musi wyrobić sobie obywatelstwo polskie, bowiem na zasadzie konkordatu każdy proboszcz ma być obywatelem polskim; on zaś chociaż jest narodowości polskiej, to pochodzi z Kalwarii, miejscowości na Litwie. W powiatach sejneńskim i suwalskim księża posiadali różne dokumenty. Ks. Władysław Palukajtys, proboszcz w Jeleniewie, otrzymał dowód osobisty 21 02 1922 r. od starosty suwalskiego. W swoim życiorysie przedstawił sytuację narodowościową w parafii Wiejsieje, gdzie przedtem (do 1906 r.) pracował. Zastał tam „piekło polsko-litewskie”. Pierwsze kazanie wygłosił w duchu uspokojenia, a gdy na zakończenie dodał, że Litwini powinni jeszcze więcej szanować Polaków, jako tych, którzy ich w wierze i cywilizacji oświecili, oburzył księży litewskich. Żaden z sąsia-

<sup>31</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. Antoniego Żewisa.

<sup>32</sup> W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej*, s. 225.

dów nie chciał głosić kazania na odpuszczenie w parafii Wiejsieje. Głosił on je sam, podobnie jak w każdą niedzielę, po polsku przed sumą i po litewsku po sumie<sup>33</sup>.

Ks. Wacław Budrewicz, proboszcz w Smolanach, przez wiele lat nie miał uregulowanej sytuacji prawnej. W końcu grudnia 1926 r. wojewoda białostocki odmówił przyznania mu obywatelstwa polskiego. Wojewoda powołał się na rozporządzenie ministerstwa z 7 marca 1920 r., na art. 8: Nadanie obywatelstwa polskiego nastąpić może na prośbę osoby pragnącej je uzyskać jeżeli wykaże: że prowadzi nieposzlakowany tryb życia, że przebywa stale przynajmniej od dziesięciu lat w granicach państwa polskiego, że posiada środki utrzymania dla siebie i swojej rodziny (Dz. Urz. nr 52 poz. 320). W miesiąc potem bp St. Łukomski interweniował w tej sprawie do ministerstwa spraw wewnętrznych. Biskup pisał, że ks. Budrewicz zasłużył sobie na uznanie ze strony władzy kościelnej i ze strony władzy państwowej przez długoletnią gorliwą pracę duszpasterską i społeczną. Jego działalność na terenie Polski datuje się od 1909 r. W tych dwudziestu blisko latach zabiegał on o dobro parafian narażając nieraz wolność a nawet życie za czasów rosyjskich i podczas wojen. Biskup pisał, że nie rozumie dlaczego władze państwowe odmawiają temu zasłużonemu kapłanowi względów, jakimi cieszą się gdzieś indziej osoby obce niedawno dopiero do Polski przybyłe. Podtrzymywanie orzeczenia wojewódzkiego względem ks. Budrewicza mogłoby wywołać silne rozgoryczenie między duchowieństwem. W dwa miesiące potem województwo białostockie poinformowało biskupa, że wobec obowiązujących przepisów administracyjnych dla braku formalnego pełnomocnictwa ze strony ks. Budrewicza, ministerstwo spraw wewnętrznych nie może traktować pisma biskupa jako odwołanie przeciw odmowie decyzji województwa. Wkrótce ks. Budrewicz sam wystosował do ministerstwa spraw wewnętrznych odwołanie. W listopadzie 1927 r. ministerstwo odmówiło mu obywatelstwa polskiego „z braku okoliczności zasługujących na szczególne uwzględnienie”. W 1931 r. ks. Budrewicz ponowił starania o nadanie obywatelstwa polskiego i raczej ze skutkiem pozytywnym<sup>34</sup>.

W styczniu 1927 r. województwo białostockie odmówiło nadania obywatelstwa polskiego ks. Szymonowi Warkałło, proboszczowi parafii Perstuń. Starosta augustowski powiadomił o tym księdza i zaznaczył, że może on wnieść odwołanie do ministerstwa spraw wewnętrznych przez województwo białostockie za pośrednictwem tutejszego starostwa, w terminie 14 dni po dostarczeniu tego zawiadomienia. Ks. Warkałło przesłał do starostwa swoją Legitymację wystawioną w 1922 r. przez Kurię Biskupią w Łomży i dołączył referencje

---

<sup>33</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. W. Palukajtysa; Akta osobowe ks. W. Astasiewicza; Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską, Lwów 1925, s. 54.

<sup>34</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. W. Budrewicza. Ks. W. Budrewicz ur. 23 03 1886 w Kalwarii, syn Piotra i Apolonii Orzechowskiej, wyświęcony 28 03 1909, wikariusz: Teolin 1909, Wysokie Mazowieckie 1910, Kulesze 1910-1915, Sokoły 1916, Kolno 1917, proboszcz: Dobrylas 1918-1922, Smolany 1922-1932, Puńsk 1932-1936, Smolany 1936-1956, zmarł 30 12 1956.

dwóch obywateli. Powiadamiając o tym biskupa, pytał go czy koniecznie ma się starać o obywatelstwo polskie. Na ziemi polskiej mieszka dwadzieścia osiem lat, nigdy nie był poddanym litewskim, gdyż urodził się w Królestwie Polskim, w powiecie mariampolskim, leżącym obecnie w Litwie Kowieńskiej. Po licznej korespondencji, we wrześniu 1927 r. ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło mu nadania obywatelstwa polskiego „z powodu braku okoliczności na szczególne uwzględnienie zasługujących”. Ks. Warkałło zmarł w 1949 r. jako proboszcz parafii Perstuń. W jego nekrologu zaznaczono, że nie zgodził się przekazać świątyni na własność rządowi (w Rosji), za co ją zamknięto. Mszę św. odprawiał w zakrystii, wierni stali na cmentarzu kościelnym<sup>35</sup>.

W lutym 1927 r. do ks. Stanisława Wenciusa, proboszcza parafii Puńsk, przyszedł funkcjonariusz policji miejscowego posterunku i z polecenia starostwa suwalskiego zażądał oddania dowodu osobistego, który wydało księdzu w 1922 starostwo suwalskie. Pisząc o tym do biskupa, ks. Wencius prosił o wskazówki w tej sprawie, pytał biskupa czy może liczyć na dalsze pozostanie na swym stanowisku, czy raczej powinien opuścić parafię Puńsk. Bp Łukomski odpowiedział, że władze cywilne nie zwracały się do niego, a jeżeli to nastąpi, wtedy poweźmie decyzję. Jednak ks. Wencius zawsze musi być przygotowany na zmianę miejsca, gdy warunki będą tego wymagały. Jeżeli to prawda, o czym mówią, że Ksiądz utrzymuje stosunki ożywione z zagranicznymi czynnikami, koresponduje z nimi, przesyła korespondencje prasowe, to skutki mogą być przykre. Ks. Wencius wyjaśnił biskupowi, że sądownie karany nie był, a to o czym biskup wspominał, odnosi się do czasu przed ustaleniem granicy państwowej. Podczas okupacji niemieckiej, w 1919 r. w Filipowie broniąc ludność polską od gwałtów, ledwie sam życiem nie przypłacił, o czym może zaświadczyć tamtejsza ludność polska<sup>36</sup>.

Z innych kapłanów, ks. Józef Wołagiewicz, proboszcz parafii Przerośl, w 1929 r. nie posiadał dowodu osobistego (pracował w tej parafii do 1937 r.), ks. Józef Szwedas, proboszcz parafii Puńsk, posiadał dowód osobisty wydany w 1922 r. przez starostwo suwalskie, ks. Antoni Żewis (proboszcz parafii Puńsk 1936-1949) miał w 1927 r. akt nadania obywatelstwa od województwa białostockiego, ks. Piotr Dworanowski (rezydent w Sejnach) w 1928 r. miał zezwolenie ministerstwa spaw wewnętrznych na zamieszkanie w Sejnach, ks. Kazi-

---

<sup>35</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. Szymona Warkałło. Ks. Sz. Warkałło ur. 2 05 1863, wieś Giriniki, parafia Pokojnie, syn Pawła i Marianny Gustajtys, wyświęcony 29 06 1886, wikariusz: Kobylin 1886-1890, Łankieliszki 1890-1895, Mirosław 1895-1899, Płonka 1899-1900, proboszcz: Pietkowo 1900-1905, Adamowicze 1905-1906, Sylwanowce 1906-1915, Mohylew 1918, Teolin 1918-1919, Perstuń 1919-1949.

<sup>36</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. Stanisława Wenciusa. Ks. St. Wencius ur. 3 08 1892 w Mariampolu, syn Jerzego i Anny z Cześniewiczów, studia w Sejnach, wyświęcony 25 07 1915, był w Rosji, wikariusz: Filipów 1918-1919, Puńsk 1919-1927.

mierz Pietruszkiewicz (proboszcz parafii Jabłonka na Podlasiu) otrzymał w 1928 r. Aprobata Kurii Biskupiej. Wszyscy ci księża w karcie rejestracyjnej kościelnej zaznaczali, że są narodowości litewskiej a przynależności państwowej polskiej<sup>37</sup>.

Księża narodowości litewskiej pracujący w parafiach czysto polskich również napotykali trudności ze strony ludności i władzy cywilnej. W parafii Przerośli w latach 1907-1937 proboszczem był ks. Józef Wołagiewicz. W maju 1929 r. kierownik szkoły w Przerośli powiadomił inspektora szkolnego w Suwałkach o tym, że miejscowy proboszcz w dniu święta narodowego 3 Maja przerwał śpiew hymnu „Boże coś Polskę”. W latach ubiegłych proboszcz również starał się zawsze nie dopuszczać do śpiewania w kościele tego hymnu podczas uroczystości narodowych. Kuria Biskupia przeprowadziła badania i stwierdziła, że proboszcz nie zawinił, gdyż odprawiał nabożeństwo według ustalonego programu, a mianowicie: odprawił najpierw Mszę św., następnie modlitwy za Ojczyznę, nabożeństwo majowe i wreszcie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”. Jeżeli powstało w kościele zamieszanie, to spowodował je nauczyciel miejscowy, który pozwolił sobie zaintonować hymn w czasie poza ustalonym porządkiem nabożeństw. Kierownik szkoły nadal atakował proboszcza. Pisał do inspektora szkolnego, że ksiądz przeraża rozwój szkoły, w 1925 r. próbował sprzeciwić się otwarciu czwartej klasy, motywując to materialnym położeniem rolników. Wyrażał się, że „Matka Boska Ostrobramska” jest w żałobie. Szkoła już od pewnego czasu walczy z proboszczem o polskość szkoły. Z kolei inspektor szkolny informował kurię biskupią o tym, że wychowanie młodzieży polskiej i katolickiej, w miejscowości czysto polskiej na granicy Prus Wschodnich, szczególnie wymaga współdziałania szkoły i Kościoła. W Przerośli takiego współdziałania być nie może, a to nie z winy szkoły i nauczycielstwa. Na początku lipca 1927 r. kuria biskupia poleciła dziekanowi suwalskiemu zbadać zarzuty postawione ks. Wołagiewiczowi przez środowisko nauczycielskie w Przerośli. Zarzuty te zebrano w ośmiu punktach.

1. Czy ksiądz proboszcz mówił, że straż ogniowa jest zbędna, raczej należy się modlić, aby Pan Bóg chronił od ognia.
2. Czy ksiądz ośmieszał młodzież należącą do Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i odstręczał ją od tej organizacji.
3. Czy powiedział, że miejsce dla „drzewka wolności” jest za Kanalem Augustowskim.
4. Czy posyłał zakrystiana, by nie puścił dzieci na chór.
5. Czy mówił z ambony, żeby dzieci przynosiły do kościoła książeczki do nabożeństwa, a nie chorągiewki.
6. Czy prawdą jest, że modły za zmarłych odprawia stale w święta narodowe, a nie w zwykłe niedziele.
7. Czy polecał organiście,

---

<sup>37</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. P. Dworanowskiego; Akta osobowe ks. K. Pietruszkiewicza; Akta osobowe ks. J. Szwedasa; Akta osobowe ks. J. Wołagiewicza; Akta osobowe ks. A. Żewisa. Ks. J. Pietruszkiewicz ur. 30 01 1856 w powiecie mariampolskim, syn Jana i Elżbiety z Czesnasów, wyświęcony w Sejnach 20 02 1881, wikariusz: Wiłkowyszki 1881-1885, Wierzbołów 1885-1889, proboszcz: Zawady 1905-1910, Szumowo 1910-1918, Jabłonka 1918-1932, emeryt 1932-1940

by ten w dzień 3 Maja śpiewał litanie, a nie „Boże coś Polskę”. 8. Czy ksiądz wielokrotnie dowodził, że tutaj jest Litwa. Ks. Wołagiewicz wobec dziekana zaprzeczył tym oskarżeniom. Zaznaczył jedynie że: wytykał publiczne zgorszenie wśród członków Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, dzieci oprócz chorągiewek powinny mieć książeczki albo różańce, czytał wypominki tylko w zwykłe niedziele, a nie w święta narodowe, nigdy nie twierdził, że tutaj jest Litwa. Następnie dziekan z tych samych ośmiu punktów oskarżeń badał pod przysięgą licznych świadków ze strony kierownictwa szkoły. Ci wypowiadali się lakonicznie, raczej broniąc księdza. To było w lipcu 1929 r. W dwa miesiące potem kierownik szkoły w Przerośli pisał do dziekana, że pewnego razu jego żona zagadnęła księdza, dlaczego tu mieszka, skoro Polski nie lubi, tak na nią narzeka. Ksiądz odpowiedział, że przecież siedzi na Litwie. Kierownik zastrzegł się, że proboszcz ani jemu osobiście, ani innym ludziom nic złego nie zrobił, jednak „kiedy chodzi o sprawy państwowe, to dobro jednostki, a nawet księdza, winno ustąpić”. W sprawę tę włączył się urząd wojewódzki w Białymstoku. W poufnym piśmie do biskupa urząd wymienił przytoczone wyżej zarzuty i uznał, że ks. Wołagiewicz nie może w parafii czysto polskiej wyrażnie rozwinąć działalności litewskiej, ale nie potrafi ukryć swej niechęci do polskości. Dlatego biskup niech wpłynie na zmianę postępowania księdza. Na to bp Łukomski stwierdził, że po szczegółowym badaniu kilkunastu świadków przez dziekana zostały odrzucone postawione zarzuty. Z tych dochodzeń okazało się ponownie, pisał, jak błahymi argumentami operuje się dla oskarżania duchowieństwa<sup>38</sup>.

### *c) Wysiedlenie księży*

W grudniu 1919 r. dziekan augustowski dzielił się z bp. Jałbrzykowskim wrażeniami ze świeżej rozmowy ze starostą. Dziekan prosił biskupa o zabranie „z Rusi” (z terenu zamieszkałego przez byłych unitów) księży Katyla, Płauszajtysa i Warkalę. Z powodu stanu wojennego w powiecie augustowskim tę trójkę czeka w niedługim czasie przymusowe wysiedlenie. Ks. Płauszajtys, proboszcz w Hołynce wyrażał się, że „Tu nie Polska”, wyrzucił z kościoła nowy sztandar z godłem Polski. Bp Jałbrzykowski zgodził się, że rychłe przeniesienie wymienionych księży na inne parafie jest konieczna dla dobra Kościoła. W roczniku diecezjalnym na 1923 r. nie ma nazwisk księży Katyla i Płauszajtysa, nie wiadomo czy sami wyjechali bądź zostali wysiedleni, ks. Warkalło pozostawał nadal<sup>39</sup>.

---

<sup>38</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. Józefa Wołagiewicza. Ks. J. Wołagiewicz ur. 10 02 1866, syn Józefa i Marcelly z Czarnieckich. Kończył gimnazjum w Suwałkach, seminarium w Sejnach, wyświęcony 24 02 1883. Wikariusz: Kulesze 1889-1891, Rutki 1891-1893, na Litwie 1993-1905, Jeleniewo 1905-1906, Puńsk 1906-1907. Proboszcz: Przerośl 1907-30 03 1937.

<sup>39</sup> ADE, Sprawy litewskie, k. 2, 3, 14; Por. W. Jemielity, *Augustowski unicki dekanat*, w: *Z dziejów chrześcijaństwa w Augustowie*, „Episteme”, 2(1999), s. 43-79.



Wysiedlenia nastąpiły w 1927 r. Dnia 6 października tego roku rano władza administracyjna suwalska, na polecenie władz centralnych, aresztowała i przewiozła do Suwałk ks. Budrewicza i ks. Wenciusa. Został aresztowany także ks. Dworanowki, ale pozostawał we własnym mieszkaniu. Po aresztowaniu zarządzono rewizję u wszystkich trzech. Ks. Budrewiczowi zabrano książki litewskie, ks. Wenciusowi kilkanaście kopert z różną korespondencją, ks. Dworanowskiemu kilkanaście tysięcy w złotych, dolarach i litach. Litów było 1700 nowiutkich i z kolejnymi numerami. Ponieważ w ochronie litewskiej w Sejnach znaleziono dowody działań antypaństwowych, a ks. Dworanowski był głównym opiekunem tej ochrony, dlatego padło na niego wielkie podejrzenie. Księża Budrewicz i Wencius podpisali oświadczenie, że są obywatelami Litwy, czego potem żałowali. Dziekan dowiedział się prywatnie, że aresztowanie może potrwać przez dłuższy czas. Dnia 13 października od ks. Dworanowskiego i ks. Wenciusa odebrano odciski palców. To ich, a zwłaszcza ks. Dworanowskiego bardzo zdenerwowało. Dziekan rozmawiał z tymi księżmi. Twierdzili, że władza obchodzi się z nimi grzecznie, a nawet uprzejmie. Jeden mieszkał w komisariacie, dwaj w starostwie, żywili się sami. Nie wiedzieli, co ich czeka, raczej zostaną wywiezieni za granicę. Na postępowanie władzy cywilnej zareagować biskup. Już następnego dnia po aresztowaniu księży, 7 października wystosował pismo do ministra spraw wewnętrznych. Doniesiono mi, pisał, że aresztowano ks. W. Budrewicza i ks. St. Wenciusa, a ks. W. Kijewskiego, proboszcza w Raczkach, po odbytej nocnej rewizji zmusza się do codziennego meldowania się na policji, pomimo że rewizja nie wykazała u niego żadnej winy. Biskup jest świadom tego, że władza państwowa ma prawo i obowiązek czuwania nad tym, aby się nie działo szkoda państwu polskiemu i ma prawo do pociągania winnych w tym względzie do odpowiedzialności. Jednakże nie może się zgodzić na to, aby władza państwowa aresztowała księży bez wiedzy władzy kościelnej i bez wykazania faktycznej ich winy oraz traktowania ich tak, jak się to działo czasu wojny ze strony władz obcych. W wykonaniu artykułu XX i XXII Konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską, minister sprawiedliwości wydał 28 sierpnia 1925 r. zarządzenie, aby władze wymiaru sprawiedliwości o każdym wypadku przestępstwa dokonanego przez katolickiego duchownego zawiadamiały ordynariusza, któremu duchowny podlega. Zawiadomienia te obejmują: doniesienie o wszczęciu postępowania i przedstawienia faktycznego, zawiadomienie o wdrożeniu śledztwa, zawiadomienie o uwięzieniu itp. To się nie stało w niniejszym wypadku. Księży wyrwano spośród ich obowiązków bez powiadomienia biskupa o fakcie uwięzienia ich i rodzaju przestępstwa, jakie się im zarzuca. Tym samym nie dano biskupowi możliwości do zarządzenia w inny sposób opieki duchowej dla parafian. Ks. Kijewski zaś jest wystawiony codziennie na przykrości i obniżanie powagi kapłańskiej bez uzasadnionej, jak twierdzi, winy. Dlatego biskup prosi ministra sprawiedliwości o zarządzenie zwolnienia księży lub też, jeżeli ich wina jest niewątpliwa, o wykazanie

jej, w celu uspokojenia duchowieństwa, zaniepokojonego bardzo uwięzieniem wzmiankowanych księży. Pismo biskupa odniosła skutek pozytywny o tyle, że ks. Budrewicz wrócił do Smolan. Powiadamiając go o tym, biskup radził ks. Budrewiczowi, aby na przyszłość okazywał większą ostrożność w swoich kontaktach pozakościelnych z ludźmi<sup>40</sup>.

Dnia 14 października 1927 r. wysłano koleją do Wilna dziesięć osób cywilne i czterech księży, w tym księży Dworanowskiego i Wenciusa. W pięć dni potem ks. Wencius informował bp. Łukomskiego, że Litwini nie przyjęli wysiedlonych, siedzą więc na litewskim posterunku Użuoleje bez prawa wyjazdu i oczekują końca pertraktacji. Mają nadzieję, że ktoś mający wpływy z suwalskiego duchowieństwa wstawi się u władz za nimi, by mogli pozostać w Polsce. Po dwóch tygodniach oczekiwania, władze litewskie zezwoliły księżom na tymczasowe przebywanie na Litwie. Ks. Dworanowski zamieszkał pod Kownem w domu Zgromadzenia Sióstr św. Kazimierza. W piśmie do biskupa zaznaczył on, że jakoby powodem wywiezienia księży miało być prześladowanie Polaków na Litwie. W wyniku toczących się od początku 1927 r. intensywnych rozmów polsko-litewskich, mogli wrócić do Polski deportowani 14 października 1927 r. z Suwalszczyzny Litwini, wśród tych księży Dworanowski i Wencius. W marcu 1928 r. przełożony Księży Marianów w Warszawie pytał bp. Łukomskiego, czy nie ma zastrzeżeń, które by stanowiły w myśl kanonów przeszkodę w przyjęciu do Zgromadzenia ks. St. Wenciusa. Biskup wystawił zainteresowanemu opinię pozytywną, który stał się członkiem tej wspólnoty zakonnej. W grudniu 1928 r. bp. Łukomski wystąpił do ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego o przyznanie emerytury dla ks. Dworanowskiego. Po powrocie z Litwy kapłan ten przyrzekł biskupowi, że nie będzie mieszkał w Sejnach, a w stronach łomżyńskich. Wielokrotnie zwlekał z wypeł-

---

<sup>40</sup> Artykuł XX Konkordatu z 1925 r. mówił, iż: „W razie, gdyby władze Rzeczypospolitej miały podnieść przeciw danemu duchownemu zarzuty co do jego działalności, jako sprzeczej z bezpieczeństwem państwa, minister kompetentny przedstawi wspomniane zarzuty ordynariuszowi, który zgodnie z tymże ministrem poweźmie w ciągu trzech miesięcy właściwe zarządzenie. W razie rozbieżności między ordynariuszem a ministrem, Stolica Święta poruczy rozwiązanie spawy dwom duchownym przez Nią wybranym, którzy, zgodnie z dwoma delegatami Prezydenta Rzeczypospolitej, poweźmą postanowienia ostateczne”. Z kolei art. XXII podawał, że: „W razie, gdyby duchowni lub zakonnicy byli oskarżeni przed sądami świeckimi o zbrodnie, przewidziane przez prawo karne Rzeczypospolitej, sądy wspomniane zawiadomią niezwłocznie kompetentnego ordynariusza o każdej sprawie tego rodzaju, i w danym razie przekażą mu akta oskarżenia oraz wyrok sądowy wraz z jego motywami. Ordynariusz, względnie jego delegat, po zakończeniu przewodu sądowego będą mieli prawo zapoznania się z odnośnymi aktami. W razie aresztowania lub uwięzienia wspomnianych wyżej osób, władze cywilne zachowywać będą względy należne ich stanowi i stopniowi hierarchicznemu”. Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską, s. 56, 58; ADŁ, Akta osobowe ks. W. Budrewicza.

nieniem przyrzeczenia, nawet szukał wsparcia u nuncjusza Rattiego w Warszawie, ostatecznie pozostał na stałe w Sejnach jako rezydent<sup>41</sup>.

### **Litewskie szkolnictwo i oświata**

W 1919 r. komisarz rządu polskiego na powiat sejneński informował inspektora szkolnego w Suwałkach o tym, że Litwini czynią starania w celu wskrzeszenia w Sejnach litewskiego gimnazjum i szkół początkowych, w których kształciła się młodzież litewska, rzecz prosta nie miejscowa. Założenie szkoły w Sejnach powinno być uzależnione od rzeczywistej potrzeby stale zamieszkałej w Sejnach i okolicy ludności litewskiej. Dotąd „owa bardzo nieliczna ludność” nie składała do komisarza, jako administratora powiatu, wniosków o założenie w Sejnach szkół odrębnych litewskich. Dlatego on dochodzi do wniosku, że starania o otwarcie w Sejnach szkół litewskich czynione są nie przez osoby zainteresowane, lecz przez politykujących Litwinów – przybyszów. Inspektor szkolny „w tej sprawie na naszym terenie specjalnie politycznej” ma porozumiewać się z komisarzem i od jego opinii uzależniać koncesje szkolne dla Litwinów. W 1923 r. rada szkolna powiatowa nie udzieliła mieszkańcom wsi Klejwy i Rubieżanka koncesji na otwarcie szkoły prywatnej. Natomiast zwróciła się do inspektora szkolnego o wprowadzenie do szkoły tego terenu języka litewskiego jako przedmiotu. Rada nie podjęła żadnej decyzji w sprawie uchylecia kar nałożonych na mieszkańców wsi Rubieżanka za nie posyłanie dzieci do szkoły, ponieważ co do tego była wydana specjalna ustawa dla wszystkich mieszkańców kraju. W lutym 1926 r. komenda policji państwowej powiatu suwalskiego meldowała swojej nadrzędnej władzy, że agitacja litewska za wprowadzeniem języka litewskiego do szkół trwa nadal. Prowadzą takową ks. Wencius w Puńsku i ks. Dworanowski w Sejnach przy pomocy już poprzednio zgłoszonych osób oraz nowo ujawnionych: Wincentego Łapińskiego z osady Puńska, Ignacego Jasionowskiego ze wsi Szlino-kiemie i Piotra Ogórkisa z tejże wsi oraz innych. Ostatnio ks. Wencius przeniósł walkę o język litewski i o rugowanie języka polskiego do szkoły powszechnej w Puńsku, gdzie jest wykładowcą religii. Prowadzi on wykład w języku litewskim a nie polskim, jak tego wymaga ustawa szkolna. Ks. Wencius około 2-5 minut w ciągu lekcji wyklada w języku polskim, pozostały czas w języku litewskim. Wywołuje to zatargi nawet z dziećmi polskimi. Odmawiają one uczęszczania na lekcje religii, gdyż nie rozumieją po litewsku. Ksiądz ironicznie mawia, że będąc w Puńsku trzeba umieć po litewsku. Dzieciom litewskim, które nie chcą chodzić na lekcje języka litewskiego (obowiązkowe dwie godziny w tygodniu, w tym czasie dzieci polskie mają wolne) ksiądz przy spowiedzi nie daje rozgrzeszenia lub w inny sposób je karci, by podtrzymać

---

<sup>41</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. P. Dworanowskiego; Akta osobowe ks. St. Wenciusa; B. Malinowski, *Litwini w Polsce 1920-1939*, Warszawa 1986, s. 46, 64, 68.

kulturę litewską i zabezpieczyć w ten sposób od wpływów kultury polskiej. W końcu grudnia 1925 r. Jan Szupszyński i Kazimierz Mielkus zebrali 26 deklaracji we wsiach Wojtokiemie, Oszkinie, Trakiszki, Ogórki, w osadzie Puńsku itp. Wincenty Łapiński we wsi Wojtokiemie i w innych wsiach 27 deklaracji o wprowadzenie języka litewskiego do szkół, Ignacy Jasionowski przy pomocy Piotra Ogórkisa we wsi Szlinokiemie 20 deklaracji. Inspektorat szkolny nie uwzględnił tych deklaracji jako bezpodstawnych. Ponadto do zbierania kolejnych deklaracji namawiał ks. Wencius jeżdżąc po kołędzie. W końcu stycznia 1926 r. Kazimierz Mielkus zebrał 300-400 deklaracji. Własnoręczność ich podpisu poświadczył wójt gminy Sejwy, Antoni Burdyn, mimo to, że nie były podpisywane w jego obecności.

W marcu 1926 r. przyjechał do Puńska inspektor szkolny i był obecny na dwóch wykładach religii w I, IV i V oddziale, prowadzonych przez ks. Wenciusa. Inspektor nakazał oddzielić dzieci narodowości polskiej, a w starszych oddziałach rozpoczynając od III włącznie uczyć religii tylko w języku polskim. Ks. Wencius odmówił podporządkowania się nakazowi, powołał się na przepisy kościelne w tej sprawie, na wolę rodziców narodowości litewskiej i stwierdził, że za czasów rosyjskich nie krępowano nauczania religii w języku litewskim. Ksiądz zaprzestał nauczania religii w starszych klasach i o tym poinformował biskupa. W roku szkolnym 1925/26 w powiatach suwalskim i sejneńskim była szkoła litewska w Puńsku a szkoły polsko-litewskie w Burbiszkach, Dusznicy, Klejach, Ogrodnikach i Wojtakiemie. W roku szkolnym 1930/31 szkoły polsko-litewskie były w miejscowościach: Berżniki, Dusznica, Krasnowo, Przystawańce, Puńsk, Wołyńce i Żegary.

W Sejnach Stowarzyszenie „Rytas” posiadało ochronkę. W 1927 r. było w niej 26 dzieci. Władze cywilne uważały ten zakład za rozsądnik litewkości. Ochroniarka została aresztowana, dziećmi opiekowała się chwilowo kucharka. Litewską ochronką zajął się litewski komitet pomocy ofiarom wojny, ponadto wojewoda białostocki przeznaczył 200 zł miesięcznie, pracę podjęła nowa ochroniarka. W 1935 r. istniało w Sejnach przedszkole przy zakładzie Sióstr Rodziny Marii i dwie ochronki: polska prowadzona przez Siostry – 55 dzieci i litewska – 15 dzieci<sup>42</sup>.

Dnia 28 sierpnia 1923 r. kurator białostocki zezwolił na utworzenie w Sejnach diecezjalnego Gimnazjum im. Św. Kazimierza. Otwarcia szkoły dokonano 12 października tego roku. Oto liczba uczniów: w 1924 r. – 58, w 1929 r. – 99, w 1932 r. – 158, w 1936 r. – 231, w 1938 r. – 188. Gimnazjum mieściło się w gmachu byłego seminarium duchownego. Uczniowie pochodzili z różnych stron diecezji łomżyńskiej. Poprzednio Sejny były ośrodkiem kultury litewskiej, nadal w okolicy mieszkało wiele rodzin litewskich. Może więc dzi-

---

<sup>42</sup> ADŁ, Akta osobowe ks. St. Wenciusa; ADE, Sprawy litewskie, k. 28, 64; W. Jemielity, *Szkoły powszechne w województwie białostockim w latach 1919-1939*, Łomża 1991, s. 74.

wić fakt, że w latach 1923-1933 do tej szkoły uczęszczało tylko siedmiu uczniów narodowości litewskiej, w roku szkolnym 1938/39 było pięciu uczniów<sup>43</sup>.

W 1926 r. prokurator sądu okręgowego w Suwałkach informował biskupa o tym, że w Puńsku odbyło się zebranie organizacyjne nowo powstającego „Stowarzyszenia Wychowania Młodzieży Litewskiej w Puńsku”, zdecydowanie wrogo odnoszącego się do państwa polskiego. Prokurator wymienił nazwiska obecnych, wśród nich ks. Wenciusa. W 1927 r. sędzia śledczy prowadził przesłuchania ks. Wenciusa w sprawie przemytu książek z Litwy Kowieńskiej. W 1932 r. policjant w kilku wsiach narodowości litewskiej sporządzał szczegółowe spisy członków „Żywego Różańca”. Ludność była tym zaniepokojona, bowiem w 1927 r. podczas represji przeciwko Litwinom kierowników tej organizacji kościelnej aresztowano. Bp Łukomski pisał w tej sprawie do wojewody białostockiego. W 1935 r. proboszcz parafii Smolany wymienił litewskie „Stowarzyszenie św. Kazimierza”, bardzo rozgałęzione, które skupiało młodzież i dorosłych. Św. Kazimierz był patronem kościelnym Litwy. W 1924 r. proboszcz parafii Sejny pytał biskupa, kto teraz jest głównym patronem dekanatu sejneńskiego i w ogóle na terenie, gdzie dawniej pisało się „per Lithuaniam”, św. Kazimierz czy św. Stanisław Szczepanowski. Chodziło tu o przygotowanie uroczystego nabożeństwa z udziałem szkół i instytucji państwowych. Nie jest znana odpowiedź biskupa.

Na omawiane tereny sprowadzano pisma litewskie. W 1927 r. na adres ks. Dworanowskiego przychodziło 60-70 egzemplarzy. Ks. Budrewicz widział na stole w komisariacie policji czasopisma: „Ganygapas – Pasterz”, „Draugija” – organ fakultetu teologicznego kowieńskiego, „Vairas” – miesięcznik partii opozycyjnych dawniejszym rządów na Litwie, „Povasaris – Wiosna” – organ młodzieży. Część tych pism mogła należeć do księży, część do ludności wiejskiej internowanej. Do 1923 r. pisma litewskie otwarcie przysyłano z zagranicy, od tego roku granice obstawiono ściślej. Ludność nie spodziewała się, że to może pociągnąć wielką karę lub jako dowód utrzymywania kontaktów z zagranicą, pisał ks. Budrewicz<sup>44</sup>.

---

<sup>43</sup> W. Jemielity, *Gimnazjum Męskie im. św. Kazimierza w Sejnach 1923-1939*, „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne”, 49(1987), nr 2, s. 83, 86, 87.

<sup>44</sup> ADE, Akta parafii Puńsk, k. 15; Akta parafii Sejny, k. 12, 139; Akta parafii Smolany, k. 270; ADŁ, Akta osobowe ks. W. Budrewicza.

DIE POLNISCHEN UND LITAUISCHEN PFARREIEN IM GEBIET SUDAUEN IN DER ZEIT VON 1919 BIS 1939.

Z u s a m m e n f a s s u n g

In der Zeit zwischen den beiden Weltkriegen gab es in Polen keine großen Gruppen litauischer Einwohner. Sie lebten in geschlossenen Gesellschaften in den Kreisen Sejny und Suwałki. Zwischenmenschliche Beziehungen, zwischen Polen und Litauern waren in den Pfarreien Becejły, Berzniki, Sejny, Smolany und Puńsk. In der Kirche war das Zentrum des religiösen Lebens für Beide, vor allem für die dörfische Bevölkerung. Der Kirche war es möglich, zu polisieren oder zu litauisieren, je nachdem, welche Sprache der Priester benutzte. Die Bemühungen der Machtkirche, beide Gruppen in Einklang zu bringen, kam bei den Leuten nicht immer gut an. Es entstanden scharfe Konflikte. Bedeutsam war die Person des Priesters, wenn er beide Sprache beherrschte, polnisch und litauisch. Die polnische Regierung forderte von den litauischen Priestern Loyalität. Kamen die Priester diesen Forderungen nicht nach, erfolgte die Ausweisung. Ebenso verfuhr man mit den litauischen Bewohnern, wenn sie sich nicht den Anweisungen der polnischen Regierung fügten.

Ks. Wojciech Guzewicz